

# Nowy nadajnik lawinowy Tracker DTS

## Piotr Jasiński (ratownik TOPR)

Od niedawna można u nas zaopatrzyć się w nowy (jeśli chodzi o nasz rynek) detektor lawinowy. Jest to wyrób amerykański ale w pełni kompatybilny z europejskimi *piepsami*. Tracker jest cyfrowym urządzeniem naprowadzającym, które pojawiło się na amerykańskim rynku w 1997 roku. Wyposażony jest w dwie anteny co przekłada się na precyzyjne wskazania i szybkość poszukiwań. Dużą zaletą Tracker'a jest prosta, nieskomplikowana obsługa.



Duży czytelny wyświetlacz funkcji i odległości w postaci czerwonych znaków i pięć naprowadzających kierunkowych, również czerwonych diod, sprawia, że jest bardzo czytelny. Posiada prócz tego sygnalizator dźwiękowy, który informuje dodatkowo o zmianach funkcji i wspomaga wskazania na wyświetlaczu w fazie poszukiwań.

Wyłącznik znajduje się na jego spodniej stronie – 1/4 obrotu z jednoczesnym wciśnięciem – włącza nadawanie. Na wyświetlaczu pojawia się informacja (t r) czyli transmit, równocześnie miga dioda, która informuje nas o opcji nadawania sygnału. Jest tak umiejscowiona, że widać ją gdy detektor mamy założony na siebie w szelkach. Jego podłużny kształt i lekkie wygięcie nie powoduje uczucia dyskomfortu, gdy jest zapięty na naszym ciele. Obudowa wykonana jest z czarnego poliwęglanu a wierzchnia strona w żółtej tonacji, wym. 14,5 x 8,0 x 3,0 cm. Dwa przyciski służą do obsługi i zmiany funkcji.

Centralnym czerwonym przełączamy na funkcje szukania i odwrotnie. Szukanie: na ekranie pojawia się znak ( - - ) a następnie dwie litery (S E) czyli search. Jeśli detektor szuka sygnału cały czas mamy migające owe dwie litery. Wylapanie sygnału informowane jest dźwiękiem i podaną odległością do nadajnika. Następuje to w odległości około 45 m (pierwsze wskazania odległości). Należy pamiętać, że owe wskazania mierzone są po liniach fal pola elektromagnetycznego i po tych liniach odbywa się poszukiwanie. Teraz uruchomione zostają kierunkowe diody pokazujące kierunek naszych poszukiwań.

Kiedy dystans jest mniejszy od 10 m, wskazania podawane są z dokładnością 10 cm, przy jednoczesnym zagęszczeniu przerywanego sygnału dźwiękowego. Powinniśmy poruszać się wolniej i bardziej precyzyjnie, bez wykonywania gwałtownych ruchów ze względu na znaczne zagęszczenie linii sił pola elektromagnetycznego. Po pięciu minutach urządzenie automatycznie może przełączyć się na nadawanie. Informuje o tym 10-cio sekundowy sygnał dźwiękowy i na wyświetlaczu (A r). Przyciśnięcie czerwonego przycisku powoduje pozostanie w opcji szukania. Funkcje automatycznego przechodzenia można wyłączyć. Drugim, bocznym – żółtym włącza się funkcję specjalną (S P) lub wychodzi się z niej. Służy ona do wykrywania mocniejszego sygnału, dzięki zawężonemu kątowni skanowania (wskazują trzy diody kierunkowe). Tę funkcję stosuje się przy zasypaniach grupowych.

Jak każde poszukiwanie składa się ono z trzech etapów:

1. wstępne czyli szukanie sygnału
2. zasadnicze
3. szczegółowe (najczęściej metodą krzyża, aby wyznaczyć najmniejszą odległość).

Tu posiłkuje-my się sondą lawinową i łopata. Z tego co wiem, u nas nie robiło się żadnych testów porównujących parametry detektorów lawinowych, być może u uwagi na ich małą podaż na rynku. Ale w Internecie znalazłem dwa opisy testów urządzeń naprowadzających. Jeden miał miejsce we Francji a drugi w Szwajcarii. Porównywano wszystkie, zarówno cyfrowe, jak i analogowe *piepsy*. W jednym z testów uczestniczyli ratownicy górscy a w drugim zupełni dyletanci, po parunasto-minutowym przeszkoleniu. Pod uwagę brano czas wyszukania pozoranta, zakopanego na głębokości 1 m. Wyniki obu testów były takie same, Tracker naprowadzał najszybciej. Polecam stronę anglojęzyczną, na której można zobaczyć ciekawe animacje i demo tego cyfrowego detektora [http://www.bcaccess.com/bca/products/tracker/tracker\\_demo.php](http://www.bcaccess.com/bca/products/tracker/tracker_demo.php) a w naszym rodzimym języku więcej informacji i szczegółowy opis poszukiwań znajdziemy na stronie <http://www.madrock.pl> Urządzenie zasilane jest trzema bateriami (alkalicznymi) AAA, a waży 230 g.